

Dariusz Milewski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wydatki hetmanów koronnych na początku lat 50. XVII wieku na podstawie akt skarbowo-wojskowych z AGAD w Warszawie¹

Streszczenie: Artykuł omawia strukturę wydatków hetmanów Marcina Kalinowskiego i Stanisława Rewery Potockiego w latach 1651–1654, w czasie trwającego powstania kozackiego na Ukrainie. Ukazuje koszty i kierunki politycznej i wojskowej działalności hetmanów, jak też wzrost czynnika tatarskiego w polskiej polityce.

Słowa kluczowe: hetman, wydatki

Wydatki hetmanów koronnych i litewskich na potrzeby wojskowo-dyplomatyczne (w głównej mierze) stanowią ciekawy i mało dotąd poznany przedmiot badawczy, ilustrujący finansowe aspekty funkcjonowania urzędu hetmańskiego². Przedmiotem artykułu będzie analiza rejestrów wydatków hetmanów koronnych – polnego Marcina Kalinowskiego i polnego, a następnie wielkiego Stanisława Rewery Potockiego – jakie były przedstawiane na sejmach w latach 1652–1654. Rejestry te przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zespole Archiwum Skarbu Koronnego, Dział III – rachunki nadworne³. Dwa rejestry przedstawił hetman Marcin Kalinowski. Pierwszy obejmował wydatki od 26 stycznia 1651 r. do Bożego Narodzenia tegoż roku (25 grudnia 1651 r.) i opiewał na łączną kwotę 4726 zł (floreńów)⁴. Marcin Kalinowski

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Akta skarbowe jako źródło do dziejów wojskowości staropolskiej za panowania Wazów (1587–1668)”, moduł 1.1, nr 11H 13 0334 82.

² Dla lat 80. XVII w. mamy artykuł Marka Wagnera, w którym autor, oprócz analizy wydatków hetmańskich, wskazuje również na potencjał badawczy tego typu źródeł – zob. M. Wagner, *Wydatki wojskowe hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego w latach 1685–1689*, w: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV-XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, F. Wolański, Katowice 2016, s. 226–238.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. III – rachunki nadworne 1388–1826, sygn. 05 (obejmuje lata 1600–1672).

⁴ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 616–616v.

przygotował go do rozliczenia się na „przyszłym sejmie”, a więc obradującym w Warszawie w dniach 26 stycznia–11 marca 1652 r. i zerwanym przez Władysława Sicińskiego⁵. Kolejne rozliczenie obejmuje wydatki hetmana między 20 lutego a 23 marca 1652 r., zamykające się kwotą 3330 zł⁶. O dwa lata późniejsze są rozliczenia hetmana Stanisława Rewery Potockiego. Wiosną 1654 r. przygotował on rozliczenie wydatków poczynionych już po rachunkach, przesłanych na pierwszy i zerwany sejm tego roku⁷. Rozliczenie to obejmowało 5998 zł, zapłaconych hetmanowi na drugim sejmie w dniu 22 lipca 1654 r.⁸ Na tymże sejmie hetman przedstawił także wykaz wcześniejszych wydatków, z okresu od sejmu brzeskiego do pierwszego sejmu 1654 r.⁹ Obejmowały one kwotę 40 890 zł, z której część w wysokości 20 000 zł zapłacono hetmanowi na komisji lwowskiej w 1653 r., zaś resztę 20 890 zł uiszczono na sejmie w dniu 22 lipca 1654 r.¹⁰ Tym samym w obu rozliczeniach mamy całość wydatków hetmańskich z okresu od wiosny 1653 r. do lata 1654 r., związanych z realizacją zadań ciężących na hetmanach jako wykonawcach polskiej polityki południowo-wschodniej. Nie obejmują one wydatków na utrzymanie wojska, które były domeną podskarbich koronnych¹¹.

Jak wiadomo, w omawianym czasie armia koronna pod wodzą Jana Kazimierza przeprowadziła nieudaną kampanię zwaniecką przeciw Kozakom i Tatarom (lato – jesień 1653 r.), a wiosną 1654 r. pod komendą hetmana Stanisława Rewery Potockiego podjęła działania pacyfikacyjne przeciw Kozakom na Braclawszczyźnie¹². Działania te prowadzone były w porozumieniu i częściowo przy czynnej współpracy nowych polskich sojuszników – Siedmiogrodu i gospodarstw mołdawskiego i wołoskiego, co generowało dodatkowe koszty związane z utrzymaniem kontaktów ze sprzymierzeńcami (posłowie,

⁵ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 92–119.

⁶ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 622–623v.

⁷ Pierwszy sejm w 1654 r. obradował w Warszawie w dniach 11 II – 28 III 1654 r., zob. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, t. 1, s. 166–198.

⁸ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 682–683v.

⁹ Sejm w Brześciu Litewskim obradował od 24 III do 18 IV 1653 r. – S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, op. cit., t. 1, s. 143–165 i T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1652*, Toruń 2003.

¹⁰ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684–685v. Obrady Trybunału Skarbowego i komisji do zapłaty wojsku toczyły się we Lwowie w dniach 16 VI – 12 VIII 1653 r., zaś drugi sejm 1654 r. w Warszawie procedował od 9 VI do 22 VII 1654 r. – zob. L. Kubala, *Wyprawa zwaniecka*, w: tenże, *Szkice historyczne. Seria druga*, Warszawa 1901, s. 196–204; T. Ciesielski, *Od Batochu do Zwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007, s. 105–110; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, op. cit., t. 1, s. 199–232.

¹¹ R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Oświęcim 2015, s. 37–47, 365–367; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, wyd. 2, Oświęcim 2013, s. 231–249 (omówienie kosztów utrzymania wojska).

¹² T. Ciesielski, *Od Batochu do Zwańca...*, passim. Na temat wiosennej wyprawy S. Potockiego zob. L. Kubala, *Wojna moskiewska 1654–1655*, Warszawa 1910, s. 165–171 i A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006, s. 225–230.

gońcy)¹³. Wydatkowano też spore sumy na nawiązanie i podtrzymanie kontaktów z Krymem, który po kampanii zwanieckiej i poddaniu się Kozaków Moskwie w Perejasławiu 18 stycznia 1654 r. przeorientował swoją politykę zagraniczną i wszedł w sojusz z Polską. W tej sytuacji nie dziwią wysokie kwoty, przedstawione sejmowi przez hetmana Stanisława Rewerę Potockiego.

Omawiane rachunki przedstawiają nam wydatki obu hetmanów koronnych w okresie 26 stycznia – 25 grudnia 1651 r., 20 lutego – 23 marca 1652 r., 18 kwietnia 1653 – 9 czerwca 1654 r., przy czym z braku dokładnych dat w rozliczeniach S. Potockiego przyjmujemy termin zakończenia sejmu brzeskiego i inauguracji drugiego sejmu w 1654 r. W tym czasie Marcin Kalinowski i Stanisław Rewera Potocki zadeklarowali wydanie łącznie 54 944 zł. Pierwszy z hetmanów wydał w ciągu czternastu miesięcy 8056 zł, podczas gdy drugi w analogicznym okresie wyłożył 46 888 zł. W przedstawionych rachunkach widzimy wyraźne dysproporcje, które można wytłumaczyć zadaniami, spełnianymi przez obu hetmanów. Otóż Marcin Kalinowski w gorącym okresie kampanii zimowej, a następnie beresteckiej i białoцеркiewskiej 1651 r. wydatkował jedynie 4726 zł, podczas gdy w ciągu jednego miesiąca 1652 r. rozdysponował 3330 zł. Wynika to niewątpliwie z faktu, że aż do śmierci w dniu 20 listopada 1651 r. hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego wojewoda czernihowski jako hetman polny miał zdecydowanie mniejszy zakres obowiązków – a więc i związanych z nimi kosztów. Przyjmujemy też, iż w przesłanym sejmowi rozliczeniu wykazał jedynie koszty własne, nie uwzględniając wydatków nieżyjącego już starszego kolegi. Od zimy 1651/1652 r. Marcin Kalinowski przejął faktyczne dowodzenie nad armią koronną na Ukrainie, jak też bieżące koordynowanie polskiej polityki południowo-wschodniej. W tych okolicznościach poniesione przezeń nakłady musiały oczywiście wzrosnąć. Z kolei wojewoda podolski Stanisław Rewera Potocki, otrzymawszy w czerwcu 1652 r. – po śmierci Marcina Kalinowskiego – buławę polną koronną, którą dzierżył aż do swego awansu na hetmana wielkiego na drugim sejmie 1654 r., od razu przejął też wszystkie funkcje, ciężące na hetmanie wielkim. Stąd też i ponoszone przezeń wydatki kształtowały się od razu na dużo wyższym poziomie.

Wśród wydatków Marcina Kalinowskiego z 1651 r. dominują koszty utrzymania kontaktów z hospodarem mołdawskim Bazyliem Lupulem oraz hetmanem kozackim Bohdanem Chmielnickim. Zaszczycony w końcu 1650 r. polskim indygenatem Bazyli Lupul był wówczas polskim aliantem, współpracującym przeciw Kozakom i dostarczającym

¹³ Posiłki siedmiogrodzkie i mołdawskie pojawiły się w obozie zwanieckim jesienią 1653 r., zaś sami Mołdawianie wspierali także Polaków na Ukrainie wiosną 1654 r. – zob. T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 230–231 i D. Milewski, *Polsko-moldawska współpraca wojskowa przeciw Kozakom w latach 1654–1655*, w: „*Moldova între tradiție și actualitate*”. *Conferință științifică dedicată jubileului de 300 ani de înscăunarea lui Dimitrie Cantemir*, red. L. Moșanu, Ș. Levința, I. Codreanu, V. Constantinov, D. Braga, Chișinău 2011, s. 121–125.

cennych informacji o wydarzeniach w Imperium Osmańskim i Chanacie Krymskim¹⁴. Nic dziwnego zatem, że hetman polny nie żałował pieniędzy na posłańców, konfidentów i pocztę do hospodara. Kosztowało go to w sumie 1500 zł. Należy sądzić, że nie były to bynajmniej wszystkie koszty utrzymania kontaktów z Bazylim Lupulem, jakie ponosiła Rzeczpospolita. Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki również utrzymywał stosunki z hospodarem mołdawskim, m.in. planując jesienią 1650 r. wywiezienie jego córki do Kamieńca Podolskiego dla zapobieżenia jej mariażowi z Tymofiejem Chmielnickim i pośrednicząc w sprawie nadania Lupulowi indygenatu polskiego¹⁵.

Pośród innych kosztów, jakie wykazał Marcin Kalinowski, znajdujemy sumy przeznaczone na wywiad – przy czym możemy domyślać się, że skierowany był on głównie przeciw Kozakom oraz Tatarom i mógł również operować częściowo na terytorium mołdawskim. Hetman polny wyasygnował „na różne szpiegi” 600 zł.¹⁶ Z Bohdanem Chmielnickim utrzymywał też oficjalne stosunki, rachując koszt dwóch poselstw do Czechrynia na 170 zł.¹⁷ Zdecydowanie więcej kosztowało hetmana podejmowanie posłów kozackich. Czterem wysłannikom Chmielnickiego wydał po 12 łokci atlasu, szacowanych w sumie na 384 zł (po 32 zł od łokcia). Z kolei niejakiemu Chmieleckiemu, przysłanemu od hetmana kozackiego, Marcin Kalinowski kazał wydać 6 łokci francuskiej tkaniny półszkarłatnej, wycenianej na 18 zł od łokcia – razem 108 zł. Do tego wysłannik kozacki otrzymał 20 bel atlasu, wartych w sumie 160 zł. Podobnie uhonorowany został inny poseł kozacki, Paweł Tetera. Otrzymał on od hetmana 6 łokci półszkarłatu, wartych 108 zł i 12 łokci atlasu, wyliczonych na 96 zł. Utrzymanie („strawa”) tychże posłów kosztowała hetmana 300 zł.¹⁸ Łączny koszt podejmowania wysłanników kozackich zamknął się więc w sumie 1156 zł. Jeśli dodamy do tego koszty wysłanników polskich, otrzymamy kwotę 1326 zł jako koszt utrzymywania przez Marcina Kalinowskiego kontaktów dyplomatycznych z Bohdanem Chmielnickim w 1651 r. Warto dodać, że gotówka obejmowała tylko część całej sumy – 470 zł, podczas gdy aż 856 zł to był koszt ofiarowanych Kozakom tkanin. Podobnie jak w przypadku stosunków z Mołdawią, także tutaj mówimy jedynie o kosztach poniesionych przez hetmana polnego koronnego.

Osobną kategorię wydatków stanowią koszty utrzymania kontaktów z królem i jego otoczeniem w Warszawie. Marcin Kalinowski wydał na posłańców do króla – w tym wyprawionych zimą po śmierci hetmana wielkiego Mikołaja Potockiego – 600 zł. Tyle samo

¹⁴ Zob. D. Milewski, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648–1653)*, Zabrze 2011, s. 145–175.

¹⁵ M. Potocki do Jana Kazimierza, obóz pod Kamieńcem Podolskim, 22 X 1650 r., w: *Jakuba Michalowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, nr 194, s. 576–580. Omówienie: D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 151–153.

¹⁶ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 616.

¹⁷ Ibidem, k. 616.

¹⁸ Ibidem, k. 616–616v.

kosztowali go inni posłańcy, wyprawiani w różnych okazjach do Warszawy. Wreszcie posłowi, ekspediowanemu na sejm z bieżącym rozliczeniem kosztów, hetman polny wyasygnował 100 zł. Ogółem więc ta pozycja w hetmańskim budżecie zamykała się kwotą 1300 zł.¹⁹

Podsumowując: w okresie od stycznia do grudnia 1651 r. hetman polny Marcin Kalinowski wydatkował 4726 zł, z czego na utrzymanie kontaktów z Mołdawią 1500 zł, na wywiad 600 zł, na kontakty z Kozakami 1326 zł i na kontakty z królem i Warszawą 1300 zł. Było to odpowiednio 31,73% (Mołdawia), 12,69% (szpiedzy), 28,05% (Kozacy) i 27,50% (król i Warszawa) całej sumy. Jeśli odliczymy wartość wydanych Kozakom towarów, to w gotówce hetman wydał 3870 zł, w tym 470 zł na Kozaków. Udział procentowy wypłat gotówkowych odpowiednio zmieni się, wynosząc dla Mołdawii 38,75%, dla wywiadu 15,50%, dla Kozaków 12,14% (spadek ponaddwukrotny) i dla króla i Warszawy 33,59%. Jak z tego wynika, na czele wydatków plasowały się stosunki z mołdawskim sprzymierzeńcem, następnie kontakty z Kozakami i władzami centralnymi. Wydatki na wywiad też były ściśle powiązane ze śledzeniem bieżącej sytuacji na pograniczu. Był to zatem budżet, który odpowiadał zadaniom hetmana polnego w dobie wojny i utrzymującego się napięcia na południowo-wschodnich kresach państwa.

Interesujące będzie porównanie go z ponadmiesięcznymi wydatkami hetmana w teoretycznie spokojnym okresie późnej zimy 1652 r., kiedy obowiązywała na Ukrainie ugoda białocerkiewska. Wiemy wszakże, że była to cisza przed burzą, a hetman kozacki bynajmniej nie zaniechał planów ożenienia swego syna z gospodarówną mołdawską. Sytuacja nad Dniestrem była zatem dalej niestabilna, a pozostający w pobliżu Marcin Kalinowski bacznie śledził wypadki i w porozumieniu z Bazyliem Lupulem usiłował pokrzyżować zamiary Bohdana Chmielnickiego. Ostatecznie doprowadziło to do nieszczęśliwej dla Polski konfrontacji pod Batohem w dniach 1–2 czerwca 1652 r., niemniej już kilka miesięcy wcześniej trudno było mówić o prawdziwym pokoju na Ukrainie²⁰.

W tym niespokojnym okresie hetman polny koronny wydatkował między 20 lutego a 23 marca 1652 r. 3300 zł, z czego na kontakty z Bohdanem Chmielnickim wyasygnowano 700 zł. W sumie tej zamknęła się gratyfikacja dla posła kozackiego Samujła (300 zł) i jego przystawa, p. Sokołowskiego (100 zł). Z kolei wysłannicy polscy do Chmielnickiego kosztowali hetmana Kalinowskiego w sumie 300 zł, z czego na każdą misję trzeba było wyłożyć po 100 zł – tyle dostał p. Nahorecki i dwa razy wysłany p. Krzyżanowski (któremu w sumie dano 200 zł)²¹. Niejasna pozostaje dla mnie pozycja

¹⁹ Ibidem, k. 616–616v.

²⁰ Sytuację na pograniczu i zabiegi B. Chmielnickiego o realizację mołdawskich planów małżeńskich na przełomie 1651 i 1652 r. omawia D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 175–181.

²¹ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 622. O rotmistrzu Samuelu Nahoreckim zob. M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 202.

150 zł wydanych „Kozakom trzem”²². Ponieważ w wykazie nie łączy się ona bezpośrednio z kosztami poselstwa kozackiego, a następuje po wycieszeniu wydatków na wywiad, to choć nie jest to rozstrzygający dowód, skłonny byłbym potraktować tych Kozaków jako pozostających na służbie polskiej i wykonujących bliżej nieokreślone zadania, zlecone im przez hetmana Marcina Kalinowskiego.

Zbliżony do kosztów utrzymania stosunków z Bohdanem Chmielnickim był rachunek za wymianę poselstw z Mołdawią i Wołoszczyzną. Marcin Kalinowski wyasygnował 200 zł dla „posłańców gospodarskich”, pod którą to nazwą trzeba rozumieć wysłanników Bazylego Lupula. Jednocześnie wydał też 600 zł na koszt legacji p. Chyczowskiego do gospodarów mołdawskiego (Bazylego Lupula) i wołoskiego (Mateusza Basaraba)²³. Łącznie mamy zatem 800 zł. Wobec przypomnianych wyżej matrymonialnych zabiegów Bohdana Chmielnickiego nie dziwi nas wymiana poselstw z Mołdawią. Interesujące jest włączenie do misji polskiej także Wołoszczyzny, pozostającej w dość chłodnych stosunkach z północnym gospodarstwem, a za to powiązanej sojuszniczo-klientalnymi więzami z Siedmiogrodem²⁴. Jego władca zaś pozostawał również w kontakcie z Chmielnickim, jak i interesował się wydaniem córki Bazylego Lupula za swego brata, Zygmunta Rakoczego (choć plan ten upadł wraz ze śmiercią tegoż księcia na początku lutego 1652 r.). Niewykluczone też – choć nie ma na to wystarczających dowodów – że przy okazji misji Chyczowskiego przygotowywano też akcję uwolnienia zakładników polskich z Krymu, którą zrealizował u progu lata 1652 r. Ormianin Romaszkievicz przy pomocy Bazylego Lupula i jego sekretarza, Jerzego Kutnarskiego²⁵.

Sporą kwotę – co nie dziwi wobec napiętej sytuacji na Ukrainie – wydatkował hetman Marcin Kalinowski na zdobywanie wiadomości. Na pięciu szpiegów wyasygnował 740 zł i dodatkowo trzem innym szpiegom wydał 300 zł – łącznie 1040 zł. Nie znamy, niestety, celów, jakie postawiono hetmańskim wywiadowcom. Z faktu odrębnego rozliczenia tychże możemy się jedynie domyślać, że zostali skierowani w różne kierunki – najpewniej na kozacką Ukrainę oraz w stronę pogranicza mołdawsko-tatarskiego²⁶.

²² AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 622.

²³ Ibidem, k. 622.

²⁴ Jerzy II Rakoczy prowadził wówczas aktywną politykę skupiania pod swą egidą obu gospodarstw i utrzymywał w orbicie swych wpływów Wołoszczyznę, kontynuując w tym dzieło swego ojca – zob. G. Kármán, *György Rákóczi II's Attempt to Establish a Local Power Base among the Tributaries of the Ottoman Empire 1653–1657*, w: *Power and Influence in South-Eastern Europe 16th – 19th Century*, red. M. Baramova, P. Mitev, I. Parvev, V. Racheva, Berlin 2013, s. 229–236.

²⁵ Uprowadzono wówczas z Krymu młodego Mikołaja Potockiego, Jakuba Kalinowskiego oraz Jacka Szemberka, z których dwaj pierwsi pozostawali jako zakładnicy za nieuiszczony do końca okup za obu hetmanów koronnych. Romaszkievicz omówił plan z J. Kutnarskim wiosną 1652 r. – czy Chyczowski był wtajemniczony w sprawę, tego nie wiemy, ale wydaje się to wątpliwe – zob. D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 92–94 i tenże, *Jerzy Kutnarski – Polak w służbie mołdawskiej i polskiej*, „Echa Przeszłości” 2012, XIII, s. 122–123.

²⁶ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 622.

Możliwe, że sumę wydaną na wywiad trzeba by powiększyć o wspomniane wyżej 150 zł dla trzech Kozaków, jakkolwiek nie mamy tu wystarczającej pewności.

Ostatnią wreszcie pozycją w rachunku hetmana, jaką wspomniemy, jest 640 zł wydanych „na poczet za Dniepr na dwa miesiące”²⁷. Chodzi z pewnością o wydatki na dywizję miecznika braclawskiego Jana Kalinowskiego i Andrzeja Potockiego, która w łącznej sile 7 tys. ludzi przeprawiła się na przełomie stycznia i lutego na Zadnieprze, by tłumić wybuchające tam bunt²⁸.

Jak zatem widać, w omawianym okresie Marcin Kalinowski wyasygnował 1500 zł na działania dyplomatyczne (z czego 700 zł na kontakty z Bohdanem Chmielnickim i 800 zł na obu gospodarów), 1040 zł na wywiad, 640 zł na potrzeby wojska i 150 zł na bliżej nieokreślone działania trzech Kozaków. Procentowo będzie to odpowiednio: dyplomacja 45,04% (w tym Kozacy: 21,02%, gospodarowie: 24,02%), wywiad 31,23%, wojsko 19,21% i dla trzech Kozaków 4,50%. W porównaniu do wydatków z roku poprzedniego widzimy nieznaczne obniżenie procentowego udziału kosztów dyplomatycznych, za to ponad dwukrotny wzrost wydatków na szpiegów, jak i pojawienie się sumy, wyłożonej bezpośrednio na działania wydzielonego oddziału wojska. Nie wykazał natomiast wojewoda czernihowski żadnych wydatków na utrzymanie korespondencji z królem i innymi decydentami w Warszawie. Nie da się ukryć, że budżet hetmański z jednego miesiąca w 1652 r. stał się zdecydowanie bardziej wywiadowczo-wojenny.

Jak wiadomo, klęska batohowska i śmierć zarówno samego hetmana polnego koronnego, jak i znacznej części kadry dowódczej i wojska wymusiły na władzach Rzeczypospolitej podjęcie radykalnych kroków dla uratowania sytuacji na Ukrainie. Sejm nadzwyczajny obradujący w Warszawie latem 1652 r. uchwalił aukcję wojska do 37 tys. żołnierzy i odpowiednio duże podatki²⁹. Jednocześnie król powierzył dowództwo nad armią polską wojewodzie podolskiemu Stanisławowi Rewerze Potockiemu, mianowanemu hetmanem polnym koronnym. Niestety, wolno napływające podatki nie pozwoliły na dość szybkie odtworzenie armii i konieczne było zwołanie drugiego sejmiku, który – z uwagi na grasującą w Warszawie zarazę – zebrał się w Brześciu Litewskim. Podtrzymał on decyzję o wystawieniu silnej armii i wyznaczył na ten cel kolejne podatki³⁰. Ponieważ jednak skarb zalegał z wypłatą żołdu i to jeszcze za minione ćwierci służby, doszło najpierw do obrad komisji skarbowej we Lwowie, która nie bez trudu rozliczyła się z wojskiem. W efekcie dopiero w drugiej połowie sierpnia podjęto wyprawę na Ukrainę, którą kie-

²⁷ Ibidem, k. 622.

²⁸ W. J. Długolecki, *Batoh 1652*, Warszawa 1995, s. 56–58.

²⁹ T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 63–69. Sejm ekstraordynaryjny latem 1652 r. obradował w dniach 23 VII – 18 VIII 1652 r.; zob. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, op. cit., t. 1, s. 120–142.

³⁰ Jesienią 1652 r. armia koronna osiągnęła stan zaledwie ok. 20 tys. ludzi – T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 73. Uchwalone na sejmie brzeskim podatki omawia T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 190–197. Konstytucje „Zapłata wojskom koronnym, starego i nowego zaciągu” i „O zapłacie wojsku W.Ks.L.”: *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 4, Petersburg 1859, s. 183–185.

rował osobiście Jan Kazimierz w towarzystwie hetmana Stanisława Rewery Potockiego. Nieudolnie prowadzona kampania, na której zaciążyły zobowiązania sojusznicze z Siedmiogrodem i podjęte wspólnie z Węgry, Wołochami i Mołdawianami działania na rzecz wyrugowania Kozaków z Mołdawii (ostatecznie zakończone sukcesem)³¹, utknęła na dobre w obozie pod Żwańcem. Tamże doczekano nadejścia ordy, która wsparła Kozaków. Wobec równowagi sił, Tatarzy i Polacy zdecydowali się na podjęcie rokowań, które – prowadzone ponad głowami Kozaków – przywróciły formalnie stan rzeczy z czasów ugody zborowskiej³². Nie był z tego zadowolony nikt oprócz Tatarów, którzy stawali się gwarantami nowego porządku na Ukrainie. Nic dziwnego więc, że porozumienie żwaniackie szybko się zdezaktualizowało. Bohdan Chmielnicki już w miesiąc po zakończeniu kampanii sfinalizował swe rokowania z Moskwą i 18 stycznia 1654 r. poddał Ukrainę protekcji cara Aleksego (ugoda w Perejaślawiu). Z kolei sprawy w Rzeczypospolitej miał uregulować nowy sejm, zwołany przez króla do Warszawy na luty 1654 r. Niestety, głównie wskutek sporu o nadanie buławy wielkiej litewskiej po zmarłym hetmanie Januszu Kiszce sejm został zerwany, pozostawiając kraj bez obrony wobec szykującej się agresji moskiewskiej. Niemniej, hetman polny koronny Stanisław Rewera Potocki przygotował na ów sejm rozliczenie swych wydatków, obejmujących niemal roczny okres od zakończenia sejmu brzeskiego w kwietniu 1653 r.³³

Opiewające na łączną sumę 40 890 zł i rozliczone częściowo (w wysokości 20 tys. zł) na lwowskiej komisji skarbowej w 1653 r., wydatki hetmana polnego koronnego odzwierciedlały gorący okres kampanii wojennej. Sporą ich część obejmują sprawy ściśle wojskowe. Hetman zapłacił m.in. 300 zł towarzystwu chorągwanemu z dywizji Jana Kondrackiego za przyprowadzenie jeńców tatarskich i kozackich. Już w czasie walk pod Żwańcem za jeńców łapanych przez podjazdy Stanisław Rewera Potocki wypłacił rotmistrzom i towarzystwu nagrody pieniężne na sumę 1500 zł. Żołnierzom chorągwi wołoskiej za przyprowadzenie „języka” z Ukrainy zapłacono 250 zł. Kolejne 160 zł otrzymali towarzysze spod chorągwi Okunia³⁴ za przyniesienie wiadomości z wypadu w kierunku Szarogrodu. Rezydującemu tam Kozakowi, który wysyłał ludzi do Kozaków Chmielnickiego i zbierał od nich wiadomości, przekazano 150 zł. Łącznie więc na chwywanie jeńców i zdobywanie wiadomości trybem wojennym hetman polny koronny wypłacił 2360 zł.

³¹ Na temat kampanii w Mołdawii w 1653 r. zob. D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007, passim i T. Ciesielski, *Od Batołu do Żwańca...*, s. 117–207.

³² Przebieg kampanii żwaniackiej zob. T. Ciesielski, *Od Batołu do Żwańca...*, s. 209–285 oraz edycja źródłowa: D. Milewski, *Kampania żwaniacka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016.

³³ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684–685v. Jak wynika z samego rozliczenia, hetman włączył doń niektóre wydatki jeszcze z marca 1653 r.

³⁴ Być może Adrian Okuń, rotmistrz chorągwi kozackiej (zob. AGAD, ASK, dz. 86, nr 39, k. 29), choć w wykazie J. Wimmera chorągiew Okunia nie występuje już w kompucie w 1651 r. – *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, t. 5, s. 492–493 (tabela).

Można by do tego doliczyć nagrodę dla służących pod rozkazami polskimi Tatarów, którym wypłacono 600 zł za przyniesione wiadomości oraz przyprowadzenie czerńca z Kijowa. To jednak połączyłbym raczej z utrzymywaniem kontaktów z metropolitą Sylwestrem Kossowem i mieszczanami kijowskimi. Metropolita niechętny był kontaktom Bohdana Chmielnickiego z Moskwą i po ugodzie perejasławskiej nie chciał poddać się zwierzchnictwu patriarchy moskiewskiego³⁵. Hetman posyłał do metropolity i kijowian czerńca z listami, który wykonał misję i powrócił z odpowiedzią, otrzymując w rewanżu pieniądze i konia wartości 220 zł. Innemu czerńcowi, wysłanemu do metropolity i archimandryty kijowskiego z listami królewskimi, przekazano 200 zł (wliczając w to koszt wierzchowca). Z kolei odesłanie do króla czerńca przyprowadzonego przez polskich Tatarów kosztowało hetmana wraz z ofiarowanym zakonnikowi koniem 160 zł. Łącznie więc utrzymanie kontaktów z duchowieństwem i mieszczaństwem kijowskim zmusiło hetmana do wyłożenia 1180 zł, z czego 580 zł poszło z całą pewnością wyłącznie na ten cel, zaś na wspomnianą wyżej nagrodę 600 zł dla Tatarów złożyła się również rekompensata za przyniesienie wiadomości z Ukrainy.

Działania wojenne wymagały pozyskiwania wiadomości również od szpiegów. Hetman wydał na ten cel w sumie 2750 zł, z czego 250 zł zapłacono wywiadowcom posłanym do Mołdawii i do ejaletu budzyńskiego („na Budyn”), 500 zł szpiegom wysyłanym na Ukrainę w kierunku wojsk kozackich i tatarskich. Osobno 2000 zł wziął wojewoda braclawski Piotr Potocki, który przebywając w Kamieńcu Podolskim, za poręczeniem hetmana rozsyłał szpiegów i zbierał wiadomości.

Osobną sprawą jest korespondencja. Jej utrzymanie z działającym wiosną 1653 r. na Ukrainie obozonym koronnym Stefanem Czarnieckim i później starostą winnickim Andrzejem Potockim kosztowało hetmana 300 zł³⁶. Korespondencja z królem, obsługiwana przez gońców hetmańskich, to kolejne 180 zł. Uniwersały oraz pozostała korespondencja kosztowały Stanisława Rewerę Potockiego w sumie 420 zł, przy czym osobno wycylił uniwersały i listy do pułkowników, rotmistrzów i hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła, rachując ich koszt na 300 zł. Utrzymanie łączności z kluczową dla kampanii 1653 r. twierdzą polską – Kamieńcem Podolskim – wyniosło hetmana od marca do września 400 zł. Kiedy jesienią 1653 r. wojska polskie oraz kozacko-tatarskie znalazły się na Podolu, łączność między obozem żwanieckim a twierdzą kamieniecką została utrudniona. Jej utrzymanie wymagało przekradania się gońców przez linie kozackie i tatarskie. Dla tychże śmiałków hetman wyasygnował w sumie 300 zł. Łącznie więc hetman wydatkował na pocztę 1600 zł.

³⁵ R. Łużny, *Kossów Sylwester*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968–1969, s. 325–327.

³⁶ Stefan Czarniecki poprowadził w marcu-kwietniu 1653 r. silny zagon kawaleryjski na Braclawszczyznę, będący wstępem do generalnej rozprawy z Kozakami. Zob. A. Kersten, *Stefan Czarniecki...*, s. 210–216 i T. Ciesielski, *Od Batołu do Żwańca...*, s. 87–95.

Kampanię wojenną poprzedziły – i towarzyszyły jej – ożywione kontakty dyplomatyczne. Oczywiście jednym z głównych partnerów strony polskiej był – a raczej chciał być – hetman kozacki. Ostatecznie jednak Jan Kazimierz zdecydował się rozstrzygnąć konflikt zbrojnie i tym razem nie wdawał się w dłuższe pertraktacje³⁷. Mimo to hetman kozacki przysłał latem 1653 r. jako posła pułkownika kijowskiego Antona Żdanowicza. Misja zakończyła się fiaskiem, a niefortunny poseł został z rozkazu króla uwięziony i odesłany do Zamościa. Żdanowicz nie otrzymał zatem zwyczajowego wynagrodzenia za swą misję, a hetman polny koronny wyasygnował jedynie 100 zł na eskortę, odprowadzając pułkownika do Zamościa³⁸. Taką samą kwotę otrzymał wysłany do Bohdana Chmielnickiego niejaki p. Rodakowski³⁹. Dużo więcej, bo 300 zł, wydatkował hetman dla p. Olekszyca i Kozaków wysyłanych na Ukrainę z uniwersałami królewskimi oraz dla nawiązania kontaktu z pułkownikiem kalnickim Iwanem Bohunem⁴⁰. Całość pieniędzy wydanych przez Stanisława Rewerę Potockiego na utrzymanie kontaktów z Kozakami możemy obliczać na 500 zł, przy czym jedynie 2/5 tej sumy poszło na oficjalne poselstwa.

Realne koszty związane z dyplomacją ponosił hetman, finansując kontakty z południowymi sąsiadami Korony – Mołdawią i Siedmiogrodem. Bazyli Lupul, aż do zimy 1652/1653 r. sojusznik Rzeczypospolitej, znalazł się w dwuznacznej sytuacji po ślubie swej córki Rozandy z Tymofiejem Chmielnickim, do czego doszło we wrześniu 1652 r. po klęsce batohowskiej wojsk polskich⁴¹. Podejmowane przez hospodara zimną próby mediacji między Polakami a Kozakami zakończyły się niepowodzeniem. Utracił tym samym wsparcie w Warszawie i stał się łatwym celem dla księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego. Ten, zaniepokojony usadowieniem się Kozaków w Mołdawii, postanowił wykorzystać okazję i rozciągnąć nad tym krajem swój protektorat. Wspomógł zatem przewrót pałacowy, zorganizowany przez mołdawskiego logofeta Jerzego Stefana i wyniósł go wiosną 1653 r. na tron mołdawski. Bazyli Lupul zbiegł do Kamieńca Podolskiego, skąd prosił Polaków o pomoc. Jednocześnie zwrócił się do Kozaków, którzy w maju 1653 r. usunęli Węgrów i nowego hospodara z Mołdawii. Dalsza wojna przyniosła jednak powodzenie koalicji siedmiogrodzko-wołoskiej, która w lipcu odwojowała Mołdawię. Nowa wyprawa Tymofieja Chmielnickiego, podjęta w sierpniu, utknęła pod Suczawą. Tamże pojawił się korpus polski pod wodzą pułkownika Jana Kondrackiego, z którego

³⁷ Król oszajmiał to wprost B. Chmielnickiemu, odpowiadając już wiosną na jego list z ofertą pokojową, przysłany na sejm brzeski – zob. B. Chmielnicki do Jana Kazimierza, Czehryń, bd., w: *Документи Богдана Хмельницького 1648–1657*, wyd. I. Крип'якевич, Київ 1961, nr 197, s. 283; Jan Kazimierz do B. Chmielnickiego, Brześć Litewski, 15 III 1653 r., Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Akc. 1949/440, k. 554v (omówienie: D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 203–204).

³⁸ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684. Przyjęty przez hetmana S. Potockiego w obozie pod Glinianami 6 VII 1653 r. poseł kozacki proponował powrót do ugody zborowskiej, co było wówczas nie do przyjęcia dla Polaków – zob. T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 103–104.

³⁹ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684v.

⁴⁰ Ibidem, k. 684v.

⁴¹ D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 183–189.

pomocą po dwóch miesiącach zmuszono załogę kozacką do kapitulacji. Bazyli Lupul nie zdążył z odsieczą i Jerzy Stefan umocnił się w Jassach jako faktyczny lennik Jerzego II Rakoczego, współpracujący zarazem we własnym interesie z Janem Kazimierzem⁴².

Wszystkie te wydarzenia spowodowały ożywienie kontaktów dyplomatycznych między Polską a Siedmiogrodem i obu gospodarstwami (przede wszystkim Mołdawią). Uchodzący za polskiego przeciwnika Jerzy II Rakoczy musiał teraz zmienić front i pozyskać Jana Kazimierza. O polską pomoc zabiegali też zarówno Bazyli Lupul, jak i Jerzy Stefan. Liczne poselstwa znalazły rzecz jasna swoje odzwierciedlenie w budżecie hetmańskim.

Jako pierwszy kontaktował się z hetmanem Bazyli Lupul, jeszcze w kwietniu 1653 r. wysyłając posłów do Stanisława Potockiego z prośbą o pomoc przeciw Węgrom. Hetman przyjął posłów mołdawskich w Busku, lecz nie mając gotowej armii, ani tym bardziej żadnych instrukcji co do interwencji w Mołdawii, wymówił się od udzielenia pomocy. Niemniej, na przyjęcie posłów wydał 400 zł⁴³. Przyjęcie poselstwa od nowego hospodara Jerzego Stefana kosztowało hetmana 600 zł⁴⁴. Dwieście pięćdziesiąt złotych wydał z kolei hetman na posła od hospodara wołoskiego Mateusza Basaraba⁴⁵. Już w czasie obozowania wojsk polskich pod Żwańcem przybywali posłannicy od hospodara i perkułabów mołdawskich z wiadomościami, za co hetman zapłacił w sumie 300 zł⁴⁶. Wysłanie rotmistrza Jurycy do hospodara po obiecane posiłki wojskowe, jak też innych „po kilkakroć” posyłanych tam ludzi kosztowało Stanisława Rewerę Potockiego dalszych 260 zł. Opłacenie strażnika koronnego Stanisława Mariusza Jaskólskiego, wysłanego do Mołdawii, to kolejne 120 zł⁴⁷. Misja posła królewskiego Bienowskiego do hospodara kosztowała hetmana również 300 zł, przy czym zaznaczył, iż wydał te pieniądze, gdyż poseł nie otrzymał ich od podskarbiego Bogusława Leszczyńskiego⁴⁸. Łącznie więc utrzymanie kontaktów z Mołdawią i Wołoszczyzną kosztowało hetmana 2230 zł, z czego 400 zł poszło jeszcze na poselstwo Bazylego Lupula, 250 zł na posła od Mateusza Basaraba i aż 1580 zł na kontakty z Jerzym Stefanem.

⁴² Na temat wydarzeń w Mołdawii w latach 1652–1653 zob. D. Milewski, *Kapitulacja Suczawy...*, passim; tenże, *Rywalizacja...*, s. 190–287; T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 117–207.

⁴³ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684. Zob. Bazyli Lupul do S. Potockiego, Chocim, 16 IV 1653 r., w: *Documente privitoare la istoria României culese din arhivele polone. Secolul al XVII-lea*, wyd. I. Corfus, București 1983, nr 99, s. 166–167; S. Potocki do A. Leszczyńskiego, Busk, 2 V 1653 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór Pinocciego, sygn. 7, s. 897. Omówienie: D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 222–223.

⁴⁴ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684.

⁴⁵ Ibidem, k. 684v.

⁴⁶ Przykładowo 2 X 1653 r. król otrzymał wiadomości od hospodara o połączeniu się ordy z Kozakami – *Diariusz obozowy w roku 1653. Od ruszenia się K.J.Mci ze Lwowa die 19. Augusti*, w: D. Milewski, *Kampania żwaniacka...*, s. 36.

⁴⁷ S. M. Jaskólski został wysłany do Mołdawii z obozu pod Żwańcem w październiku 1653 r. dla skłonienia hospodara Jerzego Stefana do przysłania obiecanych Polakom posiłków – zob. D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 276.

⁴⁸ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684v.

Niemniej ważne – i kosztowne – były kontakty z Jerzym II Rakoczym. Hetman wliczył koszty sześciokrotnego przyjmowania we Lwowie i w obozie „posłów znacznych” z Siedmiogrodu na 1500 zł⁴⁹. Wysłanie strażnika koronnego Stanisława Mariusza Jaskólskiego do Jerzego II Rakoczego na początku czerwca 1653 r. kosztowało 600 zł⁵⁰. Późniejsze przyjmowanie posłów od księcia siedmiogrodzkiego i hospodara mołdawskiego w obozie pod Kamieńcem Podolskim – gdzie armia polska znajdowała się we wrześniu 1653 r. – zmusiło hetmana do wyłożenia w sumie 1200 zł (aczkolwiek sądzę, że należy tu wliczyć również kwoty wydane na przyjmowanie poselstw w obozie pod Żwańcem)⁵¹. Podsumowując, legacje siedmiogrodzkie (z dodaniem policzonych łącznie mołdawskich) kosztowały 3300 zł, z czego 2100 zł poszło z całą pewnością wyłącznie na utrzymanie kontaktów z Jerzym II Rakoczym. Należy przy tym pamiętać, że nie są to z pewnością wszystkie koszty dyplomatyczne, gdyż spory udział w nich musiał mieć skarb koronny (choćaby w finansowaniu misji Jana Andrzeja Morsztyna, wysłanego przez króla z Warszawy do Jerzego II Rakoczego w końcu maja 1653 r⁵²).

Ostatnim, choć nie mniej ważnym partnerem dyplomatycznym Rzeczypospolitej, jaki został uwzględniony w rachunkach hetmańskich, był zwierzchnik Siedmiogrodu i gospodarstw naddunajskich – Porta Otomańska. Jerzy II Rakoczy wielokrotnie uskarżał się na zagrażające mu niebezpieczeństwo interwencji tureckiej i Polacy dążyli do jego zażegnania⁵³. Musieli też wytłumaczyć się z wprowadzenia wojsk do Mołdawii, co było naruszeniem traktatu pokojowego⁵⁴. W pierwszej kolejności kontaktowano się z najbliższym wysokim urzędnikiem, jakim był bejlerbej oczakowski (sylistryjski). Wysłanemu doń Szeligowskiemu hetman wypłacił jeszcze w czasie komisji lwowskiej 400 zł⁵⁵. Nie-

⁴⁹ Ibidem, k. 684.

⁵⁰ Ibidem, k. 684. Odpowiedź na to poselstwo – Jerzy II Rakoczy do S. Potockiego, Feldvar, 10 VI 1653 r., w: *Жерела до історії України-Руси*, wyd. M. Кордуба, t. 12, Львів 1911 (dalej: M. Кордуба, *Жерела...*), nr 262, s. 223. Zob. D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 251–252.

⁵¹ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684v. Polacy obozowali pod Kamieńcem Podolskim od 18 do 30 IX 1653 r., by po krótkim wypadzie ku Ukrainie wrócić 8 X pod Żwańiec (*Diariusz obozowy...*, s. 32–37). Przybywanie posłów siedmiogrodzkich i mołdawskich już w czasie trwania kampanii mamy odnotowane m.in. w dniu 5 IX 1653 r. (poseł z Siedmiogrodu, odprawiony 6 IX) czy 10 X (przybycie posłów mołdawskich, odprawionych „z wielkimi ceremoniami” 13 X) – zob. *Diariusz obozowy...*, s. 29 i 38–39.

⁵² Jan Kazimierz do Jerzego II Rakoczego, Warszawa, 30 V 1653 r., w: *Transsylvania et bellum boreo-orientale. Acta et documenta*, wyd. S. Szilágyi, t. 1, Budapest 1890, s. 259–260. Zob. też D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 250–253.

⁵³ Jerzy II Rakoczy do bejlerbeja budzińskiego, Radnot, 3 VI 1653 r., w: M. Кордуба, *Жерела...*, nr 259, s. 218–219; tenże do S. Potockiego, Feldvar, 10 VI 1653 r., *tamże*, s. 223; D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 251–256. Bejlerbejem budzińskim był w latach 1650–1653 Kara Murad pasza (zm. 1655), wcześniejszy wielki wezyr (1649–1650) – zob. A. Zajączkowski, J. Reychman, *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*, Warszawa 1955, s. 136.

⁵⁴ Zadanie to postawiono przed chorążym lwowskim Mikołajem Bieganowskim, wysłanym na początku 1654 r. w poselstwie do sułtana (instrukcja dana we Lwowie 2 I 1654 r., AGAD, Metryka Koronna, Libri Legationum, ks. 33, k. 89v). Zob. D. Milewski, *Rywalizacja...*, s. 282–283.

⁵⁵ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684. O Franciszku Szeligowskim zob. M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 257–259.

jakiemu Abazie, wysłanemu do tegoż bejlerbeja spod Kamieńca Podolskiego, hetman wydał 250 zł⁵⁶. Wreszcie czterem Kozakom, dodanym do poselstwa Mikołaja Bieganowskiego, wypłacono 120 zł⁵⁷. W sumie na potrzeby tureckie hetman polny koronny wydatkował stosunkowo niewielką kwotę 770 zł.

Przedostatnią wreszcie pozycją, jaką możemy wyróżnić w rozliczeniu hetmańskim, były pieniądze wydane jako zasiłek dla towarzyszy, wychodzących z niewoli tatarskiej. Stanisław Rewera Potocki obdarował ich w sumie kwotą 1200 zł⁵⁸. Dodajmy, że szczegółowe rozpisanie tego właśnie wydatku hetman przedstawił w osobnym skrypcie, w którym wyjaśnił, iż pieniądze na ten cel wziął z sumy przeznaczonej dla jeńców wziętych nad Żółtymi Wodami i pod Korsuniem, zagwarantowanej na komisji skarbowej w Lublinie w 1650 r.⁵⁹ Ponieważ część jeńców nie dawała znaku życia, hetman opłacił z tej puli towarzyszy, wypuszczonych przez Tatarów po zawarciu porozumienia pod Żwańcem, płacąc w sumie siedmiu ludziom po 170 zł, czyli dokładnie 1190 zł. Jak wynika z relacji hetmana, byli to żołnierze, wzięci do niewoli przez Tatarów jeszcze w 1648 r. (Adam Przeworski, Pilik, Ossowski), na podjazdach w czasie walk kampanii żwanieckiej (Koczanowski, Górski, Domaszewski) i w niefortunnej potyczce pod Tajkurami w styczniu 1654 r. (Kurzewski)⁶⁰.

Na koniec musimy dodać koszty, jakie naliczył sobie hetman w czasie swego siedmioletniego udziału w obradach komisji skarbowej we Lwowie. Stanisław Rewera Potocki wydał wówczas 25 tys. zł. Znaczną część kosztów odzyskał zresztą od razu, informując o pobraniu na tejsze komisji „spizy” w wysokości 20 tys. zł⁶¹.

Podsumowując wydatki hetmańskie, stwierdzamy, iż z ogólnej sumy 40 890 zł, Stanisław Rewera Potocki wydał na zdobywanych jeńców 2360 zł (5,77% całej sumy), na kontakty z duchowieństwem i mieszczaństwem kijowskim 1180 zł (2,88%), na szpiegów 2750 zł (6,72%), na uniwersały i korespondencję 1600 zł (3,91%), na wykup jeńców polskich 1200 (1190) zł (2,93%), na pracę w komisji skarbowej we Lwowie 25 tys. zł (61,13%) i wreszcie na dyplomację 6800 zł (16,62%). Koszty kontaktów dyplomatycznych możemy rozbić na poszczególne pozycje, odpowiadające kontrahentom politycznym hetmana: Kozacy 500 zł (co stanowiło 7,35% całej sumy wydanej

⁵⁶ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 684v.

⁵⁷ Ibidem, k. 685.

⁵⁸ Ibidem, k. 685.

⁵⁹ Komisja obradowała od stycznia do marca 1650 r. w Lublinie, zrazu pod przewodnictwem tymczasowego hetmana Jeremiego ks. Wiśniowieckiego. Przewidziano wówczas 86 tys. zł na wykupienie towarzyszy polskich z niewoli tatarskiej, płacąc po 170 zł od osoby – zob. AGAD, ASK, dz. 86, nr 39, k. 44.

⁶⁰ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 679–679v. (w skrypcie podano błędną sumę 1020 zł). O potyczce pod Tajkurami, stoczony 1 I 1654 r., zob. *Kronika wypadków historycznych od r. 1598–1699*, w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 124.

⁶¹ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 685.

na cele dyplomatyczne), Mołdawianie i Wołosi 2230 zł (32,79%) – w tym Mołdawianie 1980 zł (29,11%), Wołosi 250 zł (3,67%), Siedmiogród 3300 zł (48,52%), Turcy 770 zł (11,32%).

Jeśli odliczymy koszty, jakie hetman policzył sobie za udział w komisji lwowskiej – a które poważnie zaburzają proporcjonalny udział wszystkich innych wydatków Stanisława Rewery Potockiego, to otrzymamy dużo jaśniejszy obraz struktury finansów hetmańskich. Przyjmując za punkt wyjścia 15 890 zł, wydane na inne cele niż komisja lwowska, otrzymamy następujący procentowy udział poszczególnych wydatków: zdobywanie jeńców 14,85% (2360 zł), kontakty z kijowianami 7,42% (1180 zł), wywiad 17,30% (2750 zł), uniwersały i korespondencja 10,06% (1600 zł), wykup jeńców polskich 7,55% (1200 zł) i dyplomacja 42,79% (6800 zł). Jak widać z powyższego, w porównaniu do wydatków Marcina Kalinowskiego z 1652 r. utrzymały się wysokie nakłady na dyplomację (niemal połowa całej wydatkowanej sumy) oraz zdobywanie wiadomości – z tym, że w wojennym okresie 1653 r. zmniejszył się procentowy udział wydatków na szpiegów na rzecz nagród za przyprowadzanie jeńców, no i kontaktów z duchowieństwem i mieszczaństwem kijowskim, które bez wątplenia również owocowały zdobywaniem informacji ważnych dla armii koronnej.

Jak wiadomo, zerwanie pierwszego sejmku w 1654 r. uniemożliwiło hetmanowi rozliczenie się z wydatków i musiał z tym poczekać do kolejnego sejmku, zwołanego na 9 czerwca 1654 r. Ponieważ wiosna przyniosła wyprawę armii koronnej na Braclawszczyznę, generującą nowe koszty, hetman przedstawił je w osobnym rozliczeniu, rachując swoje wydatki na sumę 5998 zł⁶². Jak zobaczymy niżej, ich struktura odpowiadała potrzebom kampanii wojennej.

W pierwszej kolejności musimy wymienić wydatki związane z prowadzeniem działań bojowych. Hetman wyróżnił tu uniwersały, korespondencję i rozkazy wysyłane dowódcom przed wyruszeniem wojska na Ukrainę (120 zł), a także informowanie wojewody braclawskiego Piotra Potockiego, współdziałającego z głównymi siłami (9 zł, jakkolwiek ta suma wydaje się niepewna)⁶³. Sporo pieniędzy pochłonęła artyleria, którą trzeba było sprowadzać już po wyruszeniu wojska na kampanię. Hetman wliczał tu koszty transportu dział i prochów z Kamieńca Podolskiego (w tym opłacenie furmanów, łącznie 394 zł), wydatki na proch dla dragonii, „ponieważ armata nie przyszła” (120 zł), a następnie wypłata dla piechoty „przy armacie będącej” (100 zł). W sumie zamknęło się to kwotą 743 zł⁶⁴.

Do kosztów bezpośrednio związanych z działaniami wojennymi zaliczamy także opłacenie przewodników dla wojska (kałauzów – 60 zł) oraz gratyfikacje dla żołnierzy

⁶² Ibidem, k. 682–683v.

⁶³ Ibidem, k. 682. Suma 9 zł na koszt posłańców do P. Potockiego jest z pewnością zaniżona – rękopis jest w tym miejscu niezbyt czytelny i należy spodziewać się większej kwoty.

⁶⁴ Ibidem, k. 682–683.

za wzięcie jeńców, wypłacane kilkakrotnie w kwotach kilkudziesięciu złotych i kosztujące w sumie hetmana 290 zł (350 z przewodnikami)⁶⁵. Osobno wypłacane były gratyfikacje za zdobyte chorągwie w starciach pod Jakubcem i Braclawiem (łącznie 135 zł)⁶⁶. Hetman zaznaczył też rekompensaty wypłacane za straty bojowe: dragonom rannym w szturmie Jakubca dał 70 zł⁶⁷. Wysyłanie szpiegów – stała pozycja w budżecie hetmańskim – kosztowało w sumie 202 zł, przy czym akcją zajęli się rotmistrzowie Adrian Okuń, Stanisław Detyniecki⁶⁸ i Olekszyce⁶⁹.

W kampanii wiosennej 1654 r. czynny udział wzięły wojska mołdawskie, przysłane przez hospodara Jerzego Stefana w sile 1200 żołnierzy jazdy i dowodzone przez polskiego oficera Wojciechowskiego⁷⁰. Nie były to znaczące posiłki, ale miały swoją wartość propagandową, zwłaszcza w obliczu sojuszu kozacko-moskiewskiego. Hetman Stanisław Potocki nie szczędził więc wysiłków, żeby utrzymać tych ludzi przy wojsku koronnym. Wypłacił więc 60 zł posłańcom hospodara za samą wiadomość o wysłaniu wojsk mołdawskich na Ukrainę. Gdy Mołdawianie chcieli wrócić do siebie, wypłacił hetman ich dowódcy Wojciechowskiemu 900 zł, by ich utrzymał i opłacił gońca do hospodara, mającego odwieść go od decyzji odwołania swego wojska (dalsze 30 zł). Nie poskąpił też 72 zł rekompensaty dla chorążego spod rotty Wojciechowskiego za odniesioną ranę czy 60 zł „Wołoszynowi z ludzi hospodarskich” za utraconego w bitwie wierzchowca. Łącznie więc utrzymanie posiłkowej dywizji mołdawskiej obciążało budżet hetmański niebagatelną kwotą 1122 zł⁷¹.

Nie były to bynajmniej jedyne wydatki związane z Mołdawią. Tak jak dotychczas, jej władca odgrywał rolę pośrednika i informatora strony polskiej, co wymagało utrzymania korespondencji i wymiany posłańców. Hetman zapłacił posłańcom hospodara 80 zł za pośrednictwo w misji strażnika koronnego Mariusza Jaskólskiego na Krym, dokąd jechał przez Mołdawię, kolejne 36 zł dla gońców hospodara, przybyłych z listami na Ukrainę. Płacił też Stanisław Potocki posłańcom mołdawskim, przychodzącym „po kilkanaścierok” z wieściami o wydarzeniach w Porcie Osmańskiej i na Krymie. Zaznaczona tu suma 3 zł jest wszakże tak niska, że musimy uznać ją za błąd kopisty⁷². Uwzględniając

⁶⁵ Ibidem, k. 682–682v. Przykładowo żołnierzom spod chorągwi A. Okunia, którzy w Czarnym Ostrowie przekazali jeńców schwytanych na Podniestrzu wypłacono 30 zł, za jeńców wziętych pod Braclawiem 60 zł itp. Wysoko wynagrodzono żołnierzy z chorągwi Gabriela Aksaka za złapanie Rosjanina, dając im 100 zł.

⁶⁶ Ibidem, k. 682. Jakubiec zdobyto, lecz szturm Braclawia, którym kierował Jacek Szemberk, zakończył się, niestety, niepowodzeniem – zob. Relacja oficera z pułku P. Potockiego, wiosna 1654 r. (u wydawcy błędnie: wiosna 1653 r.), w: *Памятники, изданные Кіевскою комиссією для разбора древних актов*, t. 3, Кієвъ 1898, cz. 3: *Матеріали для історіи Малороссіи*, nr XII, s. 179–180; A. Kersten, op. cit., s. 227–230.

⁶⁷ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 682.

⁶⁸ O S. Detynieckim zob. M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 65–66.

⁶⁹ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 682v.

⁷⁰ D. Milewski, *Polsko-mołdawska współpraca...*, s. 121–125.

⁷¹ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 682–682v.

⁷² Ibidem, k. 682v.

ją, otrzymamy 119 zł mołdawskich kosztów dyplomatycznych hetmana S. Potockiego. Tu też wypada nam doliczyć koszt opłacenia posłańca, wysłanego do rotmistrza Stanisława Detynieckiego z poleceniem pilnowania posła moskiewskiego, wracającego z Mołdawii. Hetman wyłożył na ten cel 15 zł⁷³. Łącznie sojusznik mołdawski kosztował hetmana 1256 zł.

Osobną pulę wydatków możemy wyróżnić, biorąc pod uwagę kontakty dyplomatyczne z Krymem, Portą Otomańską, a także z metropolią kijowskim. Do Sylwestra Kossowa wysłano mnicha z listami królewskimi, opłacając jego oraz prowadzących go Kozaków sumą 80 zł⁷⁴. Zapewnił też hetman eskortę posłowi polskiemu do Porty, chorążemu lwowskiemu Mikołajowi Bieganowskiemu, dając mu żołnierzy z chorągwi Krzysztofa Borkowskiego. Odprowadzili oni posła do Sylistrii i po powrocie otrzymali 74 zł gratyfikacji⁷⁵.

Wszystkie te wydatki dyplomatyczne bledną jednak przy kosztach utrzymania kontaktów z Krymem. Chanat wobec wolty Bohdana Chmielnickiego i poddania się jego Moskwie urastał do roli głównego sprzymierzeńca Rzeczypospolitej. Tatarzy proponowali zresztą sojusz antymoskiewski już w czasie rozmów pod Żwańcem⁷⁶. Wspominaliśmy już wyżej o wypłatach dla posłańców mołdawskich, którzy donosili hetmanowi o przejściu na Krym poselstwa Mariusza Jaskólskiego⁷⁷. Ówże po dotarciu na Krym wysłał do króla niejakiego Karczewskiego z listami, którego hetman opłacił sumą 100 zł⁷⁸. Sam hetman przyjmował dwóch posłów chańskich, z których pierwszy kosztował go 800 zł, zaś drugi – poseł wielki Sulejman aga, odesłany przez S. Potockiego do Warszawy – 350 zł. Dodatkowo już w Warszawie wyłożył hetman 260 zł na wyprawienie gońca od tegoż Sulejmana agi do chana. Obsługa posłów tatarskich kosztowała więc łącznie 1410 zł. Do tego należy doliczyć koszt legacji rotmistrza Jurycy – znanego z wcześniejszej misji do Mołdawii. Hetman wyasygnował dla niego 600 zł na drogę do Tatarów, dorzucając 700 zł na upominki dla chana i wezyra Sefera Gazi agi – co dało w sumie 1300 zł⁷⁹.

⁷³ Ibidem, k. 682v.

⁷⁴ Ibidem, k. 682v. Gospodar mołdawski prowadził grę dyplomatyczną z Kozakami i Moskwą, wysyłając wiosną 1654 r. listy do cara Aleksego i przyjmując u siebie jego posłów – zob. D. Milewski, *Polsko-mołdawska współpraca...*, s. 121–122 i P. Zahariuc, *Țara Moldovei în vremea lui Gheorghe Ștefan voievod*, Iași 2003, s. 205–208.

⁷⁵ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 682v. Hetman pisał o Wołochach Borkowskiego, jednak w wykazie Jana Wimmera znajdujemy tego rotmistrza jako szefa chorągwi kozackiej – zob. J. Wimmer, *Materiały...*, s. 500–501 (tabela).

⁷⁶ *Diariusz obozowy...*, w: D. Milewski, *Kampania żwaniicka...*, s. 67. Zob. też D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century). A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents*, Leiden-Boston 2011, s. 163–167.

⁷⁷ Na temat tej misji zob. S. Augustowicz, *Dwa poselstwa Mariusza Stanisława Jaskólskiego na Krym w 1654 r.*, w: *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją*, t. 1: *Przebieg kontaktów*, red. F. Wolański, R. Kołodziej, Toruń 2009, s. 46–53.

⁷⁸ AGAD, ASK, dz. III, sygn. 05, k. 682v.

⁷⁹ Ibidem, k. 683.

Podsumowując uzyskane wydatki, uzyskamy kwotę 5720 zł, a więc o 278 zł mniej niż zadeklarowane i podliczone w wykazie 5998 zł. Różnica wynika niewątpliwie ze złego zapisu podejrzanie niskich kwot 9 zł na posłańców do Piotra Potockiego i 3 zł dla posłańców mołdawskich, przynoszących wiele razy wieści z Turcji i Krymu. Mając to na uwadze, możemy podsumować „pewne” wydatki hetmańskie z wiosny 1654 r., obejmującej okres kampanii na Braclawszczyźnie, na sumę 5720 zł. W tej kwocie Stanisław Rewera Potocki wyasygnował na bezpośrednie działania wojska koronnego 1298 zł (z pewnością więcej, bo tu mamy zaniżoną sumę 9 zł dla Piotra Potockiego), na szpiegów 202 zł, na utrzymanie wojsk mołdawskich i korespondencji z Jerzym Stefanem 1256 zł (i tu na pewno więcej, zważywszy owe 3 zł dla posłańców mołdawskich), wreszcie na kontakty dyplomatyczne 2964 zł, z czego 2810 zł na stosunki z samym Krymem. Procentowo, licząc od 5720 zł, dałoby to 22,69% na wojsko koronne, 3,53% na szpiegów, 21,95% na Mołdawię (w tym 19,61% na samo wojsko mołdawskie) i aż 51,81% na kontakty dyplomatyczne, w tym 49,12% na Krym. Jak widać, był to budżet typowo wojenny, ze znacznym udziałem wydatków wojskowych, które – jeśli połączymy kwoty wydane na armię koronną (1298 zł) i posiłki mołdawskie (1122 zł) – dadzą nam sumę 2420 zł, czyli 42,30% ogólnej kwoty. Przewyższyły je jedynie koszty poselstw polsko-tatarskich, zmierzających wszak do zawarcia sojuszu wojskowego.

Dla zobrazowania ogólnej struktury wydatków obu hetmanów w latach 1651–1654 posłużymy się tabelą.

Cel	Styczeń – grudzień 1651	20 II – 22 III 1652	Kwiecień 1653 – – zima 1654	Wiosna – lato 1654	Suma
Król, urzędnicy, dowódcy	1300	–	1600 ⁸⁰	–	2900
Wojsko koronne	–	640	3560 ⁸¹	1298	5498
Wywiad	600	1040	2750	202	4592
Kozacy	1326	700	500	-	2526
Kijów (mieszczanie i duchowieństwo)	–	–	1180	80	1260
Tatarzy	–	–	–	2810	2810
Mołdawia	1500	800 ⁸²	2230 ⁸³	1256 ⁸⁴	5786

⁸⁰ Obejmuje koszty uniwersałów i korespondencji.

⁸¹ W tym 2360 zł za zdobywanych jeńców i 1200 zł na wykup jeńców polskich.

⁸² Obejmuje łączny koszt legacji do Mołdawii i Wołoszczyzny.

⁸³ Obejmuje łącznie kontakty z Mołdawią i Wołoszczyzną.

⁸⁴ W tym 1122 zł na utrzymanie mołdawskich posiłków wojskowych.

Siedmiogród	–	–	3300	–	3300
Turcja	–	–	770	74	844
Inne	–	150	25 000	278 ⁸⁵	25 428
suma	4726	3330	40 890	5998	54 944

Jak wynika z powyższego, najwięcej środków – nie licząc nadzwyczajnych wydatków hetmańskich na komisji lwowskiej w 1653 r. – pochłaniały wojsko, wywiad i kontakty z Mołdawią (w których zawiera się i pomoc wojskowa, i dostarczane Polakom informacje). Przypomnijmy, że wydatki wojskowe mają charakter nadzwyczajny, obejmując głównie koszty wykupu jeńców oraz gratyfikacje i odszkodowania, a także płacone doraźnie sumy za zaopatrzenie wojska. Daje się zauważyć zanik kontaktów z Kozakami – w miarę eskalacji konfliktu. Z drugiej strony, wraz ze zmianą frontu przez Tatarów, w wydatkach hetmańskich pojawia się i to od razu w dużej wysokości suma przeznaczona na obsługę kontaktów dyplomatycznych z Krymem.

Wszystko to upoważnia nas do stwierdzenia, iż wydatki obu hetmanów koronnych w analizowanym przez nas okresie potwierdzają ich rolę nie tylko jako strażników kresów, ale i koordynatorów polskiej polityki południowo-wschodniej (przynajmniej w zakresie kontaktów z najbliższymi sąsiadami, wasalami Porty Otomańskiej). W na ogół stabilnej strukturze wydatków widzimy też pewne zmiany, wynikające z bieżącej sytuacji militarnej i politycznej. Analiza wydatków hetmańskich pozwala zatem nie tylko poznać mechanizmy działania urzędu, ale i zaplecze finansowe polskiej polityki południowo-wschodniej.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

- Archiwum Skarbu Koronnego:
- dz. III – rachunki nadworne 1388–1826, sygn. 05
- dz. 86, nr 39
- Metryka Koronna:
- Libri Legationum, ks. 33

Archiwum Narodowe w Krakowie:

- Zbiór Pinocciego, sygn. 7

⁸⁵ Brakująca kwota, wynikająca z błędów kopisty bądź nieczytelności tekstu.

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego:

- Akc. 1949/440

Edycje

Documente privitoare la istoria României culese din arhivele polone. Secolul al XVII-lea, wyd. Ilie Corfus, București 1983.

Документи Богдана Хмельницького 1648–1657, wyd. Іван Крип'якевич, Київ 1961.

Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna, wyd. Antoni Zygmunt Helcel, Kraków 1864.

Milewski Dariusz, *Kampania żwaniicka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016.

Памятники, изданные Кіевскою комиссією для разбора древних актовъ, t. 3, Київ 1898, cz. 3: *Матеріали для історії Малоросії*.

Transsylvania et bellum boreo-orientale. Acta et documenta, wyd. Sandor Szilágyi, t. 1, Budapest 1890.

Volumina Legum, wyd. Jozafat Ohryzko, t. 4, Petersburg 1859.

Жерела до історії України-Руси, wyd. Мирон Кордуба, t. 12, Львів 1911.

Opracowania

Augustiewicz Sławomir, *Dwa poselstwa Mariusza Stanisława Jaskólskiego na Krym w 1654 r.*, w: *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją*, t. 1: *Przestrzeń kontaktów*, red. Filip Wolański, Robert Kołodziej, Toruń 2009.

Ciesielski Tomasz, *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007.

Ciesielski Tomasz, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003.

Długołęcki Wojciech Jacek, *Batoh 1652*, Warszawa 1995.

Kármán Gábor, *György Rákóczi II's Attempt to Establish a Local Power Base among the Tributaries of the Ottoman Empire 1653–1657*, w: *Power and Influence in South-Eastern Europe 16th–19th Century*, red. Maria Baramova, Plamen Mitev, Ivan Parvev, Vania Racheva, Berlin 2013.

Kersten Adam, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006.

Kołodziejczyk Dariusz, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century). A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents*, Leiden-Boston 2011.

Kubala Ludwik, *Wojna moskiewska 1654–1655*, Warszawa 1910.

Kubala Ludwik, *Wyprawa żwaniicka*, w: Ludwik Kubala, *Szkice historyczne. Seria druga*, Warszawa 1901.

Łużny Ryszard, Kossów Sylwester, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968–1969.

- Milewski Dariusz, *Jerzy Kutnarski – Polak w służbie moldawskiej i polskiej*, „Echa Przeszłości” 2012, XIII.
- Milewski Dariusz, *Polsko-moldawska współpraca wojskowa przeciw Kozakom w latach 1654–1655*, w: „*Moldova între tradiție și actualitate*”. Conferință științifică dedicată jubileului de 300 ani de înscăunarea lui *Dimitrie Cantemir*, red. Lora Moșanu, Ștefan Levința, Igor Codreanu, Valentin Constantinov, Diana Braga, Chișinău 2011.
- Milewski Dariusz, *Rywalizacja polsko-kozacka o Moldawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648–1653)*, Zabrze 2011.
- Milewski Dariusz, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007.
- Ochmann-Staniszevska Stefania, Staniszevski Zdzisław, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1–2, Wrocław 2000.
- Rybarski Roman, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Oświęcim 2015.
- Wagner Marek, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013.
- Wagner Marek, *Wydatki wojskowe hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego w latach 1685–1689*, w: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Filip Wolański, Katowice 2016.
- Wimmer Jan, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1960, t. 5.
- Wimmer Jan, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, wyd. 2, Oświęcim 2013.
- Zahariuc Petronel, *Țara Moldovei în vremea lui Gheorghe Ștefan voievod*, Iași 2003.
- Zajączkowski Ananiasz, Reychman Jan, *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*, Warszawa 1955.

The military expenditures of Crown Hetmans in the early 1650s based on the resources of the Central Archives of Historical Records in Warsaw

Summary: The article analyzes the structure of the military expenditures made by Crown Hetmans Marcin Kalinowski and Stanisław Rewera Potocki during the Cossack uprising in the Ukraine in 1651–1654. The strategic aims of military operations, the associated costs, and the growing political involvement of Tatar migrants in Poland are discussed.

Keywords: hetman, expenditure